

Bądźcie świadkami miłosierdzia

O niepojęte i niezgłębione Miłosierdzie Boże, Kto Cię godnie uwielbić i wysławić może, Największy przymocie Boga Wszchemocnego, Tyś słodka nadzieja dla człowieka grzesznego. (Dzienniczek, 951)



Bóg bogaty w miłosierdzie - takie było najważniejsze hasło i przesłanie ostatniej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski. Dzięki św. siostrze Faustynie ta prawda znalazła swoje wyjątkowe objawienie w krakowskich Łagiewnikach. Dlatego najważniejszym celem tej papieskiej pielgrzymki była konsekracja nowej świątyni sanktuarium Miłosierdzia Bożego i ogłoszenie jej światowym centrum kultu Chrystusa Miłosiernego.

Świątynia Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach to **szczególne miejsce, które Bóg obratł sobie, aby tu wylewać łaskę i udzielać swego miłosierdzia** - mówił podczas homilii Ojciec Święty. Stąd na cały świat rozchodzi się **orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem świętej Faustyny**. Stąd wyjdzie owa **iskra**, która przygotuje świat na ostateczne przyjście Jezusa.

Jan Paweł II na nowo przypomniał niezwykły plan Boży, jaki na tym miejscu się realizuje. To tutaj, w sąsiedztwie nowo poświęconej świątyni, znajduje się klasztor Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, w którym odeszła do wieczności siostra Faustyna. W kaplicy zakonnej znajdują się jej relikwie, umieszczone pod obrazem Miłosiernego Jezusa. **Jest to takie miejsce** - mówił

Ojciec Święty - **na które ludzie wiedzeni zmysłem wiary przychodzą, bo mają pewność, że rzeczywiście stają przed Bogiem, który jest tam obecny**. Kto przybywa na to miejsce, ten staje w obliczu Jezusa, który wielokrotnie ukazywał się siostrze Faustynie i który za jej pośrednictwem pragnie dotrzeć do każdego człowieka z orędziem o swym nieskończonym miłosierdziu. Przed Miłosiernym Chrystusem - mówił Ojciec Święty - staje się tutaj **w Duchu i prawdzie. To Duch Święty, Poczyciel i Duch Prawdy, wprowadza nas na drogi Bożego Miłosierdzia**. Z jednej strony, **pozwala nam przez krzyż Chrystusa poznać grzech, każdy grzech, w pełnej skali zła, jakie w sobie zawiera. Z drugiej strony, pozwala nam zobaczyć grzech w świetle "misterium pietatis", czyli miłosiernej, przebaczącej miłości Boga**. Działanie Ducha - wyjaśnia dalej Ojciec Święty - polega więc na przekonywaniu nas o tym, że **każdy grzech może być odpuszczony, a człowiek może odzyskać poczucie godności umiłowanego dziecka Bożego**. Przez ten fakt, łagiewnickie sanktuarium jest miejscem odradzania się w grzesznym człowieku niezawodnej nadziei. Bóg chce i potrafi wszystko przebaczyć, podnieść z największych upadków i zniewoleń, **dotknąć odwieczną miłością najoboleńszych ran ziemskiej egzystencji człowieka**.

Aby przypomnieć całemu światu prawdę o swoim nieskończonym miłosierdziu, Bóg wybrał skromną zakonnicę, której ukazał bezmiar swego miłosierdzia wobec każdej istoty ludzkiej i nauczył ją postawy całkowitego zawierzenia i ufności. Następnie polecił jej, by przekazywała światu orędzie o miłosiernej miłości oraz zachęcała wszystkich



ludzi do ufności wobec Miłosiernego Zbawiciela. Jezus, który wielokrotnie objawiał się siostrze Faustynie, ukazał jej tajemnice swego Serca, które jest przepełnione pragnieniem miłowania dusz i przebaczenia im nawet największych grzechów, pod jednym tylko warunkiem, że zwrócą się do Niego z ufnością poprzez akt szczerej modlitwy, skruchy i w sakramencie pojednania. W celu obudzenia w nas postawy zaufania, poleca namalować obraz z napisem: "**Jezu, ufam Tobie**". Pragniemy oczyma duszy wpatrywać się w oczy miłosiernego Jezusa - powiedział Papież w Łagiewnikach - aby w głębi Jego spojrzenia znaleźć odbicie własnego życia oraz światło łaski, którą już po wielokroć otrzymaliśmy i którą Bóg zachowuje dla nas na każdy dzień i na dzień ostateczny.

Dalej, Jezus wyznacza taki moment w ciągu dnia, w którym szczególnie udziela się nam w tajemnicy swego miłosierdzia: godzina trzecia po południu. ***Ilekróć usłyszysz, jak zegar bije trzecią godzinę, zanurzaj się cała w miłosierdziu moim, uwielbiając i wysławiając je; wzywaj jego wszechmocy dla świata całego, a szczególnie dla biednych grzeszników, bo w tej chwili zostało na oścież otwarte dla wszelkiej duszy*** (Dzienniczek, 1572).

Innym razem, Jezus dyktuje specjalną modlitwę - **koronkę** - zapewniając, że ***przez odmawianie tej koronki podoba mi się dać wszystko, o co mnie prosić będą... jeżeli to będzie zgodne z wolą moją*** (Dzienniczek, 1541,1731).

Ojciec Święty mówił w Łagiewnikach, że na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść i chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba łaski miłosierdzia, które koi ludzkie umysły i serca, i rodzi pokój. Gdzie brak szacunku dla życia i godności człowieka, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której świetle odsłania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy.

Dlatego dziś w tym sanktuarium, chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu. Czynię to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tu zostało ogłoszone przez pośrednictwo św. Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść "iskra, która przygotuje świat na ostateczne Jego przyjście" (por. Dzienniczek, 1732). Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście.' To zadanie powierzam wam, drodzy bracia i siostry, Kościołowi w Krakowie i w Polsce oraz wszystkim czcicielom Bożego miłosierdzia, którzy tu przybywać będą z Polski i z całego świata. Bądźcie świadkami miłosierdzia!

Kończąc homilię Ojciec Święty w następujących słowach dokonał uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu:

Boże, Ojczy miłosierny, który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu, Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka. Pochyl się nad nami grzesznymi, ulecz naszą słabość, przezwycięż wszelkie zło, pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi doświadczyć Twojego miłosierdzia, aby w Tobie, trój jedyny Boże, zawsze odnajdywali źródło nadziei. Ojczy przedwieczny, dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twego Syna, miej miłosierdzie dla nas i całego świata! Amen.

Jan Paweł II, Łagiewniki 17. 08. 2002

ks. Andrzej Trojanowski TChr